

Ordo Iuris atakuje Adama Bodnara

17 września 2016

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął inicjatywę, aby Ministerstwo Zdrowia umożliwiło małoletnim po 15. roku życia odbycie wizyty u ginekologa bez obecności rodzica lub opiekuna, co ma zwiększyć dostępność antykoncepcji dla młodych. Na prawicy wywołało to falę oburzenia.

Bodnar skierował do ministra zdrowia pismo, w którym domagał się zmiany obowiązującego prawa. Zgodnie z przepisami lekarz musi mieć zgodę rodzica, opiekuna prawnego bądź sądu opiekuńczego na przeprowadzenie badania małoletniego, który nie ukończył jeszcze 18 lat. RPO chce, aby po 15. roku życia na wizytę u ginekologa można było iść bez dorosłego opiekuna, co pozwoli legalnie wykupić środki antykoncepcyjne.

Bodnar zwrócił też uwagę, że badanie w obecności rodzica może być krępujące i poniżające dla młodego pacjenta. Państwo zrezygnowało z karania współżycia po ukończeniu 15. r.ż., ale nie zapewniło tym osobom swobodnego dostępu do antykoncepcji.

Telewizja Republika oskarża RPO o „podważanie konstytucyjnego prawa rodziców do sprawowania opieki nad swoimi dziećmi”.

Z oburzenia aż kipi instytut Ordo Iuris – wydał oświadczenie, w którym stanowczo potępia działania rzecznika. „Trzeba także zwrócić uwagę na ideologiczny charakter propozycji RPO. Stoi za nią bowiem założenie, że rodzice nie powinni ingerować w sferę seksualną własnych dzieci. Według Rzecznika małoletni po ukończeniu 15 roku życia, którzy do podjęcia w sposób skuteczny decyzji o większości spraw życiowych (w tym wszelkich zabiegów medycznych w tym np. borowania zęba) potrzebują zgody rodziców, mieliby mieć zagwarantowaną całkowitą autonomię w sferze kształtowania własnej seksualności” – czytamy w dokumencie. – „Trudno w tej sytuacji

twierdzić, że proponowane rozwiązanie może stanowić wyraz troski o zdrowie dzieci. (...) Opisywana interwencja to tylko jeden z wielu przykładów budzących wątpliwości działań rzecznika na przestrzeni ostatnich miesięcy”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu